



WSPÓŁCZESNE OBLICZA ERYSTYKI. ZNACZENIE NUDY W DIALOGU SPOŁECZNYM

Michel Foucault stosowanie argumentu wiedzy eksperckiej w debacie publicznej uważał za źródło władzy ujarzmiającej jednostkę. Jürgen Habermas przemieszanie odmiennych porządków dyskursu (naukowego i społecznego) definiuje jako postępującą kolonizację sfery publicznej. Tradycyjnie przyjmuje się, że wiedza naukowców może być źródłem legitymizacji różnorodnych decyzji oraz wyznacznikiem akceptowalnych sposobów działania.

Podstawowa teza wystąpienia brzmi jednak zupełnie odwrotnie. Naukowiec przystępujący do debaty publicznej ma coraz mniejsze możliwości obrony swojego stanowiska. W związku z upowszechnianiem (bez należytego zrozumienia) i nadużywaniem specjalistycznego języka naukowego oraz łatwym dostępem do nieweryfikowanej, pozornie specjalistycznej informacji, we współczesnej debacie publicznej kompetencje naukowe przegrywają w zderzeniu z efekciarskimi sztuczkami oratorskimi.

Specyficznym przykładem debaty rozgrywającej się na wszystkich szczeblach życia publicznego, jest próba dyskredytacji nauk politycznych w Polsce. Kwestionując społeczną przydatność politologii premier Tusk niespodziewanie postawił jej osiągnięcia na równi z kawiarnianymi dyskusjami.

Powyższa debata jest wprawdzie odbiciem szerszego problemu rzetelności nauk społecznych, zamiast jednak akademickiej polemiki, weryfikacji metod oraz celów badawczych obserwujemy medialną licytację na coraz to śmielsze analizy i teorie pseudo-ekspertów. Spór toczy się o sensowność finansowania dyscypliny naukowej, która obecnie przedstawiana jest jako część wiedzy powszechnej. Debata publiczna zmienia się w arenę walki o byt politologów, broniących za każdym razem nie tylko racji naukowej, ale i przydatności reprezentowanej dyscypliny.

Według mojej hipotezy nuda, lub nudny styl prowadzenia wywodu jest jedną z technik obronnych, stosowanych w debacie przez współczesnego politologa. Jako płaszczyznę weryfikacji pragnę przedstawić *case study* „nudnego referatu naukowego”, wygłaszanego na konferencji interdyscyplinarnej. Postaram się udowodnić, że zawile podstawy teoretyczne oraz nieprecyzyjne słownictwo, ma również zamierzony efekt estetyczno-psychologiczny,



mający poprzez znudzenie przekonać o głębi, a więc i rzetelności naukowej analizy politologicznej.